Er Filo, Łzy (Prod. Misan)

ciągle widzę ten syf
ciągle widzę te łzy
i jestem tu z braćmi
co nie chcieli żyć
a muszą tu iść

każdy tu z ludzi poprzechodził wiele
wiec załamane serca i puste portfele
za brudne pieniądze
odsiaduje kierę
a domowe ciepło to dla nich marzenie

blizny składają się tu w słowa
chore myśli
smutne twarze
tani towar
modle się za kolejnego zioma
żebyś wyszedł z tego mordzia

nie miałem nic
oprócz własnego zdania
wiernej ekipy
co była jak armia
kilku przyjaciół
co byli jak bracia
rana została
juz nie chcę tam wracać